

ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 3 — Nr. 29 (100)

Włocławek, 20 - 26 Lipca 1947 r.

Cena 5 złotych

W ŚWIĄTYNI TWOJEJ

Życie duchowe katolika głęboko jest zrośnięte z miejscem świętym — domem Bożym. Świątynia Pańska była dla nas świadkiem tytułu przedziwnych łask. Tutaj przy chrzcielnicy wprowadził nas Kościół do wspólnej wielkiej nadprzyrodzonej rodziny Chrystusowej. Tu staliśmy się uczestnikami ścioła. W świątyni Bożej uczyliliśmy się prawd objawionych. W śmy się prawd objawionych. W niej też poznawaliśmy jak trzeba kochać Boga. Najpiękniejszy — tak jasny jak blask jarzących się po całym kościele świec — dzień również tutaj przeżywalimy przyjmując pierwszą komunie św. Tu w obliczu Boga, przed utajonym w ołtarzu Chrystusem Panem rodzice nasi i wielu z nas składało przysięgę na wzajemną dozonną wierność. A ileż razy w świątyni w cisy jej murów sływał na nas kójący szept kapłańskich słów, czerpiących swą moc z rozkazu Zbawiciela:

— Niech cię rozgrzeszy Pan nasz Jezus Chrystus.

Każda bytność nasza w kościele, każde odwiedziny Jezusa przez nas związała dobroć Boża z całym bogactwem nieprzeliczonych łask. Jedne z nich już teraz znamy. Innych istnienie i wartość dopiero odkryje przed nami w wieczności Najlepszy Bóg.

W świątyni naszej podczas modlitwy sływało na nas tylokrotnie światło Boże. Wskazywało nam drogę po której trzeba nam iść. W żarliwej prośbie nagle ustępowały wątpliwości, znikwały przeszkody. Krzepła wola. Złamane bólem serce prostowało się i porywało do dalszej ofiary w imię miłości Jezusa Chrystusa.

Wiele, bardzo wiele łask sływało i sływa na duszę w świątyni Pańskiej.

I w samą niedzielę, gdy Chrystus nas pod jeden gromadzi strop, ileż gorących uczuć zalewa miłujące serce. Jakie głębokie poczucie wspólnoty nadprzyrodzonej wszystkich modlących się.

Nie ogrzewamy naszych kościołów, ale są ciepłe. Ciepłem wewnętrznym naszego ducha. Naszej miłości do Chrystusa. Ciepłem naszych najgłębszych przeżyć.

Prawdę wielką wypowiada dzisiejszy introit.

— Przyjęliśmy, o Boże, miłosierdzie Twoje w pośród świątyni Twojej.

Że te wszystkie łaski otrzymaliśmy od Boga, nie nasza w tym zasługa. Dobroć i miłosierdzie Boże to sprawiły. Wyznajemy to zawsze. Dziś razem z Kościołem św. publicznie to wypowiadamy. Sercem wdzięcznością przepelnionym, radosnym i pokornym. A wdzięczność chcielibyśmy głosić przed całym światem. Śpiewamy o tej niepojętej, nigdy niewyczerpanej dobroci Bożej. Gdziekolwiek sięga potęga Boga, tak się też rozlewa Jego nieprzebrana hojność.

— Jako imię Twoje, Boże, tak i chwala Twoja na krańce ziemi.

A w kościele przeżywamy nie tylko chwile podniosłe zjednoczenia się z Bogiem, nie tylko gorący nurt miłości przepływa przez oczyszczone serce. Pan Najwyższy, sędzia surowy mówi też do nas słowami karzącymi. Tu mocniej niż gdzie indziej rozstrząsa nasze sumienie, jasno i twardo ukazuje grzechy, szarpie złym sercem, przypomina naruszone prawo, woła o nawrót do świętego życia. Rozumieją to źli katolicy dlatego boją się stanąć przed obliczem Bożym, aby Pan nie zażądał zmiany życia.

W kościele w imieniu Boga nawołuje kapłan do poprawy. Dłate-

go tutaj odbywa się niewidzialny sąd sprawiedliwości Bożej.

I Kościół dzisiaj to wyznaje:

— Sprawiedliwości pełna jest prawica Twoja. A my w kornym pochyleniu czoła stwierdzamy na sobie prawdę powyższych słów. I razem wszyscy w uczuciu wdzięczności kończymy ten przepiękny dzisiejszy introit.

Wielki jest Pan i chwalebny bardzo, w mieście Boga naszego i na swojej świętej górze.

Tak wielkich przeżyć łask, nauk, napomnień i zachęt miejscem jest nasz Kościół. Otaczamy go cziłą, obejmujemy troską i miłością. Pamiętamy jednak nałde wszystko że w nim mieszka Bóg. I ta obecność Boża przymusza nas miłości do uczuć pełnych czci i najgłębszego uszanowania.

Tu się modlimy, co ku zbawieniu wiedzy. Tak jak w dzisiejszej prośbie:

— Użycz nam, prosimy Cię Panie, ducha myślenia i czynienia tego, co dobre, a że bez Ciebie istnieć nie możemy, daj nam żyć według woli Twojej.

Jaka to wola Boża objaśnia św. Paweł. Podwójne jest życie: według ciała i według ducha. Pierwsze prowadzi na śmierć, drugie ku żywotowi wiecznemu. Trzeba ulegać wpływom Ducha Bożego.

— Bo którzy dają się powodować Duchowi Bożemu, ci są synami Bożymi.

W świątyni Pańskiej Duch Boży do nas przemawia. W wspólnej modlitwie, w cichym natchnieniu, w twardym wyrzucie sumienia, w mocnym zachęceniu przez usta Kościoła.

Nie trwómy tych skarbów świętych. Ostrzega nas przed tym przypowieść Jezusa o włodarzu. A czcijmy i zachowajmy święte miejsce.

X. Dr Mirski.

Bez kościołów i ołtarzy

(Z orędzia J. E. Ks. Prymasa Polski)

W męczenne dni, gdy nad Warszawą ryczała zgroza zniszczenia: „zburzcie, zburzcie ją do cna“ (Ps. 36,7) zwała się na świątynie stolicy pustosząca zapalczliwość wójującego bezbożnictwa. Pięćdziesiąt pięć warszawskich kościołów i kaplic publicznych legło w gruzach. Co wiara przodków była wzniosła na chwałę Stwórcy, rozpadło się w żalosne zwaliska, z których wyzierały strzępy sędziwych wież i murów, szczątki rozdartych naw i kopuł, oberwane fragmenty absyd, wiszące płaty poszarpanych sklepień.

RUMOWISKA ZMIAŹDZIŁY

i przywaliły ołtarze, pomniki pokoleń, zabytki budownictwa i kieżnoty kultury. Nierycerskiego pogrobu świętości dokonaly cenne rancuchy bomby lotniczych, precyzyjny ogień dział, rozmyslnie i systematycznie zakładane młny kruszące.

warszawa pozostała bez kościołów i ołtarzy. Ale kult boski zamrzeć w niej nie może. Żadna furia bezbożnictwa, żadne klęski dziejowe nie skruszą tu świątyn wiary i Duchu Pańskiego w gorących sercach. Warszawa ma swój wiekami uswięcony stosunek do Boga, niezależny od biegu czasu i wypadków. więc ledwie za wolą znikł ustępujący okupant, bonaterscy mieszkańcy nieugiętej Warszawy już urządzają na pręce kapieczki w szczątkach zburzonych świątyn, stwarzają sale modlitewne, tłoczą się na nabożeństwa w katakumbowych podziemiach. I zaraz ratują to, co z kościołów pozostało. z ołtarznością zasługującą na pamięć pokoleń, przy poparciu władz kierujących odbudową stolicy, zabezpieczają rozbite gmachy kościelne, oczyszczają je z gruzów, kładą tymczasowe dachy, zabiżniają wyrwy i rysy w murach, sklepią podziemia i nawy, wstawiają okna, uramy, ołtarze. Niektóre kościoły parafialne doprowadzono już zupełnie lub w części do stanu używalności i oddano na służbę bożą. Nie zabrano się tylko do świątyn, których odbudowę rozpocząć trzeba od samych fundamentów.

Ale wobec

OGROMU ZNISZCZENIA,

mimo nadzwyczaj hojnego wkładu ludności stołecznej, sprawa dalszej odbudowy kościołów warszaw-

skich przedstawia się nad wyraz krytycznie. Z dwuletniego doświadczenia wynika, że gdyby odbudowa postępować miała w dotychczasowym tempie, minęłoby lat conajmniej dwa i z pewnością stolica zaopatrzona została w najpotrzebniejsze kościoły parafialne. Ten widok na przyszłość religijną Warszawy jest tym smutniejszy, że plany odbudowy miasta przewidują powstawanie nowych dzielnic, które trzeba będzie także i niezwłocznie zaopatrzyć w kościoły.

Przyspieszona odbudowa kościołów Warszawy staje się więc jednym z najpilniejszych zadań naszego pasterzowania w powojennej stolicy. Nie może pozostać bez świątyn Warszawa, która za boże

JUTRO NARODU

skrwawiła się jak żadne inne miasto polskie. Nie może zaprzaknąć miejsca w kościołach pokoleniu, które tu za womość ojczyzny i wiary konalo. Stolica, ziozywszy z siebie ołtarz całopalmą, nie chce być martwą popielnicą swych bohaterów. Z bozych mocy chce się odrodzić dla przyszyien posiannictw. Aby swemu życiu religijnemu nadać rytm nowoczesny, domaga się swych kościołów, w których każdy mieszkaniec miał możność wspornej i prywatnej modlitwy.

Powołaniem do życia „Radę Prymasowską dla odbudowy kościołów Warszawy“, składając w jej ręce nietylko ogólne planowanie rekonstrukcyj świątyn stołecznych, ale także badania rozległych zagadnień związanych z tym historycznym przedsięwzięciem. Biegłość i powaga jej członków poręczają fachowość prac Rady, która obowiązki swoje spełnia w duchu noncrowej służby bożej.

Pozostaje sprawa funduszków. Muszą być z konieczności wielkie i muszą być zebrane w arcytrudnym okresie powojennym. Muszą być darem Warszawy i kraju. Warunki tak się składają, że

ODBUDOWA KOŚCIOŁÓW

warszawskich dokonać się może i powinna ofiarą i rękami całego polskiego ludu. Wtedy będzie świadectwem naszej prawdy religijnej, wyrazem katolickiej woli i pragnień Polski Chrystusowej.

Z serdeczną prośbą o pomoc w odbudowie kościołów warszawskich zwracam się do wszystkich innych Diecezji i Parafii całego kraju, do Wielebnego Duchowieństwa i Zakonników, do zrzeszeń i instytucji katolickich. Przynagli mnie do tego niezwykle wystąpienia dręcząca troska o to, by w męczeńskiej stolicy życie religijne rozwijać się mogło równomiernie z rozbudową miasta i z silnie uwydatniającym się przyrostem jego ludności. Szczodry wkład całego Kościoła polskiego w odnowienie świątyni warszawskich umożliwi nowy rozwój chwały bożej na zwalach przeszłości stolicy.

Odwoluję się do uczuć

KATOLICKICH I OJCZYSTYCH

wszystkich Rodaków za granicą. Apeluję do ich organizacyj i pism poczytnych. Gdziekolwiek jesteście, pomoście mi pobudować na nowo kościoły warszawskie. By ta wspaniała i heroiczna ludność stołeczna nie zaznała głodu duchowego dla braku świątyn, cyboriiów, ambon. By biogostawienstwo pokoleń zrodziło się z popiołów bohaterów i męczenników, którzy tu w straszliwych bojach umierali za swobodne jutro polskie i za sprawę bożą w swiecie.

Na spalisku stolicy budujemy uśmie nowe życie duchowe. Pomóście mi, Rodacy ukochani w kraju i w swiecie, stworzyć tu godne warunki czci bożej. Iżby mocami Ducha Pocieszyciela rozpodziło się moralne oblicze stolicy. Iżby Warszawa górowała nad metropoliami globu prymatem prawdy i duchowego dostojenstwa. Iżby od niej, jako od dziejowej piastunki władzy, wiały na kraj twórcze tajemnice boże, które męczeńskim sercem wchłonęła, gdy wśród pożogi kontynentów dogorywała w purpurowej chwale własnej ofiary.

† August Kard. Hlond.

SWIEŻO WYDANA KSIĄŻKA DO MODLITWY.

Księgarnia św. Jacka w Katowicach wydała. Mszał na niedziele i święta. Nowa ta książka do modlitwy zawiera formularze Mszy świętych, przypadające na poszczególne dni roku kościelnego, oraz dobrane modlitwy, nabożeństwa, psalmy i litanie. Liczy stron 536.

O. N. Z.

Trzy powyższe litery są początkowymi literami trzech wyrazów, tworzących znaną dziś powszechnie nazwę: Organizacja Narodów Zjednoczonych. Trzeba zapamiętać ten układ liter, bo jest on bardzo często używany w czasopiśmie; bez tego nie będzie właściwego rozumienia.

Instytucja międzynarodowa, na którą wskazuje nazwa „Organizacja Narodów Zjednoczonych“ (w skrócie ONZ) jest dla przyszłości narodów-państw olbrzymiego znaczenia, ma bowiem uwolnić świat od wojen i zabezpieczyć skutecznie zgodne współżycie oraz współpracę narodów. Instytucja ta już weszła w życie od dnia 24 października 1945 r. ale działanie jej jest jeszcze na razie mało widoczne, bo urzędy jej dopiero się tworzą i świat jeszcze nie nawykł do tej nowości. Nie można zresztą już teraz z całą pewnością osądzić, czy się ta instytucja przyjmie w świecie politycznym na stałe, czy byt swój utrwali i czy zatem będzie rzeczywistym błogosławieństwem przyszłych pokoleń. Ale żyjemy sobie tego, a pamiętając, że utrwalenie się tej instytucji zależy od poparcia rządów państw świata, wpływajmy demokratycznie na te rządy, aby zgodnie z życzeniami ludów zadanie to spełniły. Inaczej przyjdzie na świat

KATASTROFA.

Pamiętajmy o bombie atomowej i dziesiątkach innych środków zabójczych prowadzenia walki, odkrytych w czasie ubiegłej wojny i ciągle jeszcze odkrywanych.

Wojna — jak mór, głód i ogień — zawsze była uważana przez ludzi za nieszczęście, za klęskę — jak żywioł niszczycielski. To też modlili się i modlą się ludzie stale w suplikacjach (Święty Boże...): Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas, Panie! Czynnio także próby zapobiegania jej lub przynajmniej ograniczenia jej srogości. W wiekach średnich czynnikiem rozbijającym była często powaga Stolicy Apostolskiej.

Jednak pragnienie uniknięcia wojen trwało i nawet wzmagają się. Pod koniec średniowiecza zjawily się projekty stworzenia

WSPÓLPRACY PAŃSTW

chrześcijańskich przeciw grożącemu zalewowi tureckiemu. W wieku XVII myślno o związku wszystkich państw świata z generalną radą ambasadorów dla urzeczywistnienia wieczystego pokoju, wolności handlu i rozstrzygnięcia sporów między państwami. Podobna myśl stworzenia ligi dziewiętnastu państw zjawia się na początku XVIII wieku... Ale to były tylko projekty zrodzone w umysłach niektórych, czasem wysoko postawionych osób. Na przeskocznie stały przekonania o nieograniczalności władzy państwowej. Powoli jednak zwycięża myśl, że państwo może siebie ograniczać dobrowolnie, że może się wiazać własną wolą, własnym zobowiązaniem. Tak się kształtuje w prawie narodów zasada dobrej wiary.

Rozumie każdy, że zasada dobrej wiary mogła się rozwinąć tylko na gruncie powszechnie obowiązującej moralności. Takiej moralności nie chcieli uznać Niemcy i raz po raz dawali temu wyraz w życiu i nauce prawa. Jest u Niemców prawdziwie

ZBÓJECKIE PRZYSŁOWIE:

Durch Recht gebundene Macht ist Ohnmacht. (Prawem związana moc jest niemocą). Jest to jawne uznanie siły za źródło prawa. Takie wyrażenia jak „świat należy do najsilniejszych“, „siła stoi przed prawem“ — stąd właśnie biorą swój początek. W takim razie moralność staje się czymś czysto narodowym — tak różnym, jak różne są narody. Powszechność moralności znika, jak przedtem zniknął już Bóg.

Wielki średnie wyrobiły już pojęcie słusznej wojny. Na tym po-

jęciu zwolna wyrobiła się praktyka sądownictwa rozjemczego. Z tego wyraźnie już poczyną korzystać wiek XIX i tak ustala się zwyczaj poddawania sporów między państwami rozjemstwu międzynarodowemu. W wielkim stopniu przyczyniły się do tego konferencje międzynarodowe w Hadze w r. 1899 i 1907; ustaliły one pokojowe sposoby załatwiania sporów oraz określily zasady złagodzenia cierpień ludzkich, wywołanych przez wojnę. Już przedtem powstał cały szereg umów międzynarodowych, dotyczących spraw o ogólnym znaczeniu (sprawa żegluzi na Renie i Dunaju, umowa o ruchu telegraficznym i pocztowym). Z biegiem czasu powstana też umowy w sprawie ochrony własności przemysłowej, literackiej, artystycznej, popierania rolnictwa i t. d. I tak przedwie wojna 1914—1918, a po niej (r. 1920) zjawi się Liga Narodów.

Byla to pierwsza w dziejach ludzkości

ORGANIZACJA MIĘDZYNARODOWA,

utworzona przez wiele państw dla celów ogólnych: zapobiegania wojnom przez pokojowe załatwienie sporów międzynarodowych i ułatwienia współdziałania pokojowego w zapewnieniu słusznych warunków pracy, sprawiedliwego obchodzenia się z tubylcami w koloniach, w zapobieganiu handlowi kobietami i dziećmi oraz narkotykami, w ograniczaniu międzynarodowego handlu bronią amunicją, w zapewnieniu wolności komunikacji i tranzytu, w zapobieganiu chorobom i zwalczaniu ich.

(D. c. n.)

Ks. A. j.

POLAK — GENERAŁEM ZAKONU.

Najwyższym zwierzchnikiem Zgromadzenia Księży Pallotynów został Polak Ks. Wojciech Turowski. — Zgromadzenie Księży Pallotynów zostało założone przed niespełna stu laty przez Ks. Wincentego Pallorki, nazywanego „Apostolem Rzymu“. Głównym zadaniem Zgromadzenia jest budzenie wśród katolików ducha apostołstwa — poprzez pogłębianie życia wewnętrznego — nadprzyrodzonego duszy i przez czyn katolicki. Członkowie Zgromadzenia Księży Pallotynów pracują dzisiaj w wielu krajach

europyjskich, w Ameryce północnej i południowej, w Afryce i Australii.

Nowomianowany generał Ks. Turowski był przełożonym klasztoru Ks. Ks. Pallotynów w Warszawie oraz pracował w redakcji tygodnika katolickiego „Rodzina Polska“. Został następnie profesorem w Seminarium duchownym Ks. Ks. Pallotynów, a w roku 1937 wyjechał do Rzymu, by obiać obowiązki generalnego sekretarza Zgromadzenia. W czasie ostatniej wojny organizował pomoc dla polskich uchodźców, których losy rzuciły do Portugalii.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 20 lipca — Ósma Niedziela po Ziel. Św.

EWANGELIA

(św. Łukasz, 16, 1-9)

●nego czasu mówił Jezus uczniom swoim tę przypowieść:

— Pewien człowiek bogaty miał włodarza, o którym mu doniesiono jakoby roztrwonil dobra jego. I wezwał go i rzekł mu:

— Cóż to słyszysz o sobie? Zdadz sprawę z włodarstwa twego, bo dalej już włodarzyć nie będziesz mógł.

I rzekł włodarz sam do siebie:

— Cóż uczynię, skoro Pan mój odbiera mi włodarstwo? kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby, gdy złożą mnie z włodarstwa, przyjęli mnie do domów swoich.

Wezwawszy tedy dłużników pana swego, każdego z osobna, spytał pierwszego:

— Ile winienesz panu memu?

A on odpowiedział:

— Sto barył oliwy.

I rzekł mu:

— Weź zapis twój, a siadź na tychmiast i napisz pięćdziesiąt.

Potem drugiego spytał:

— A ty ileś winien?

A on rzekł:

— Sto korcy pszenicy.

I rzekł mu:

— Weź zapis twój, a napisz osiemdziesiąt.

I pochwalil pan niesprawiedliwego włodarza, że roztropnie uczynil; bo synowie tego świata rozropniejsi są w rodzaju swoim nad synów światłości. A ja wam powiadam:

— Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby po zgonie przyjęli was do wiecznych przybytków.

KALENDARZYK KOŚCIELNY.

20.7. NIEDZIELA VIII po Ziel. Świąt. Bł. Czesława wyzn.

21.7. PONIEDZIAŁEK. ŚŚ. Andrzeja i Benedykta polskich pustelników.

22.7. WTOREK. Św. Marii Magdaleny pokutnicy.

23.7. SRODA. Św. Apolinarego bp. wyzn.

24.7. CZWARTEK. Bł. Kingi królow., Św. Krystyny p. męcz.

25.7. PIĄTEK. Św. Jakuba Apost., Św. Krzysztofa męcz.

26.7. SOBOTA. Św. Anny, matki NMP.

Tytułem szczególnej chwały św. Anny to fakt, że jest matką Najśw. Marii Panny. Jej to Najśw. Dziewica zawdzięcza swe wychowanie. Św. Anna była więc szczególnym narzędziem Bożym. Wiadomości o życiu św. Anny są bardzo skąpe i niepewne. Szczegóły podane u św. Epifaniusza, św. Hieronima i św. Jana Damasceńskiego wykazują wiele braków. Mówią o długoletniej

bezdzietności św. małżonków: Anny i Joachima; mówią o ślubowaniu, że jeśli Bóg obdarzy ich dziećciem, oddadzą je na posługę Bogu. Nie mówią o niezwykłej radości św. Anny, cieszącej się Dziećciem wyjątkowym, bez żadnych wad i niedoskonałości, których tak dużo zdradzają dzieci mimo swego wdzięku i prostoty. Wielką musiała być miłość Boga tej Matki poświęcającej swe najdoskonalsze Dziecię, w czwartym roku życia, na służbę do świątyni. Św. Anna jest patronką kobiet tęskniących za dziećciem i tych bohaterskich matek, które iskrę powołania Bożego, złożą w duszy dziecka, święcie strzegą, pamiętając, że co Bożego, trzeba oddać Bogu.

KALENDARZYK SŁONECZNY.

20.7. Wschód słońca	4.52
Zachód	20.40
26.7. Wschód słońca	4.59
Zachód	20.33

Pierwsza kwadra księżycy dnia 24.7. o godz. 23.54.

PRZYSŁOWIA LUDOWE.

Po świętym Jakubie (25.7) każdy w swoim garnku dłużnie.

Od świętej Anki (27.7), chłodne wieczory i poranki.

Święta Anno, uprosz wnuka, niech ma każdy czego szuka.

Jaki Jakub do południa, taka też zima do grudnia; jaki Jakub po południu, taka też zima po grudniu.

Ks. St. Librowski.

OFIARY ZBRODNI NIEMIECKIEJ

(diecezja włocławska)

37. Ksiądz Józef Florczak urodził się w Brzykowie w pow. łaskim 25 września 1887 r. We wrześniu 1903 r. wstąpił do włocławskiego seminarium duchownego, a w jesieni 1909 r. wyjechał na dalsze studia teologiczne do Akademii Duchownej w Petersburgu. Wyświęcony 7 sierpnia 1910 r. W r. 1913 uzyskał stopień magistra teologii. Udał się do Rzymu na studia prawnicze. Zdobył doktorat obojga praw. Rozprawę swą na temat Celibat duchowieństwa w Polsce wydrukował w Ateneum Kapł. w roku 1914. W r. 1918 powołany na profesora K. U. w Lublinie. Katedry jednakże nigdy tam nie objął. W Rzymie zamieszkiwał przy kościele św. Stanisława, pełniąc obowiązki jego rektora. Powołany przez papieża Benedykta XV na audytora Roty

Rzymskiej (sądowego trybunału papieskiego) i konsultora Kongregacji Sakramentów. 3 stycznia 1925 r. bp Stanisław Zdzitowiecki w dowód uznania jego zasług dla Polski po za jej granicami przesłał mu nominację na honorowego kanonika kolegiaty kaliskiej. Nieco później uczynił to samo bp Henryk Przeździecki, nadając mu honorowego kanonika katedry siedleckiej. Wkrótce uzyskał stopień doktora teologii. Reskryptem papieskim mianowany prokuratorem kongregacji Rytów. Za zasługi breve papieskie przyniosło mu godność prałata domowego J. Św. i prałata archidiakona bazyliki włocławskiej. Ordynariusz diecezji powierzył mu parafię Turek. 3 grudnia 1936 r., po rezygnacji ks. J. Półroli, objął stanowisko dziekana dekanatu tureckiego. Rząd

polski za jego zasługi dla Polski, odznaczył go Krzyżem Komandorskim Polonia Restituta. W Turku przyczynił się do wzniesienia domu katolickiego i gimnazjalnego.

W początku 1942 r. został areztowany i odesłany do Oświęcimia. 5 maja tegoż roku przybył z transportem księży do Dachau. Otrzymał numer 30277 i przydział na blok 28. Często zapadał na zdrowiu. Warunki obcowe podcinały nadwątlone siły. Mimo wszystko przetrwał aż do 20 kwietnia 1943 r., w którym to dniu zakończył życie w szpitalu więziennym.

38. Ksiądz Tadeusz Gabryelski urodził się 28 października 1909 r. w Kłodawie w pow. kolskim. Ukończywszy szkołę powszechną w swym mieście, jesienią 1923 r. wstąpił do gimnazjum męskiego w Kole. Stąd przeniósł się w roku następnym do liceum im. Piusa X we Włocławku. W r. 1929 otrzymał świadectwo dojrzałości. Potem wstąpił do seminarium du-

Symbol wiary i nadziei

Przez ostatnie 200 lat Polska, jak może żaden inny naród, przechodziła strasznie i bolesne koleje. Wewnętrznie osłabiona, zewnętrznie napastowana przez wrogów, była wydana nienawistnym, zabobczym rządowi, które wszelkimi sposobami ją uciskały, wolność jej religijną i narodową krępowały. Mimo tych prześladowań na Skale Wawelskiej pozostał symbol naszej wiary i nadziei: Zamek, siedziba naszych monarchów i Katedra, Grobowiec Królów i Najświętniejszych Duchów Narodu.

Katedra na Wawelu, skarbnica naszych pamiątek religijnych i narodowych, była zawsze przybytkiem świętym i drogim polskiemu sercu, w niej odczuwaliśmy najgoręcej złożone głęboko porywy miłości Wiary i Ojczyzny. Modlitwa i pieśń narodowa, płynąca w jej murach, czy to w czasach ciężkiej niedoli czy w podniosłych procytostwościach, najsilniej do serc naszych przemawiała i głosiła przy dźwiękach królewskiego Zygmunta Majestat naszej niepodległej, wolnej Ojczyzny. I nigdy w ciągu wieków od swego powstania nie była zamkniętą, zawsze stała otworem dla szukających w niej pokrzepienia i pociechy w modlitwach, czy to przed cudownym Krucyfiksem Królowej Jadwigi, czy to u trumny św. Stanisława, Patrona Polski. Dopiero tutaj niemiecka poważała się zamknąć Bazylikę Katedralną, a Zamek zająć na siedzibę wrogięgo nam gubernatora. Z łaski Bożej, Kraków, a nade wszystko Wawel ocalały i nie zostały zniszczone pociski armii walczących o posiadanie miasta. Katedra wprawdzie została się, ale poniosła jednak znaczne szkody. Staraliśmy się własnymi si-

łami i drobnymi datkami je usunąć, pozostaje jeszcze wiele, by doprowadzić ją do właściwego stanu. Koszta jednak te przechodzą nasze siły. Nadewszystko kaplica z pomnikiem jednego z najdzielniejszych naszych królów, Stefana Batorskiego, najbardziej uciepiała i wymaga gruntownej naprawy. Sama nazwa jej i pamięć tego monarchy za siebie mówią.

Dotychczas nie udawaliśmy się do hojności naszych rodaków, ale zdajemy sobie sprawę, że cały Naród miałby do Nas żal,

gdybyśmy zamieceli przed nim te konieczne potrzeby i nie udali się o pomoc do niego. Wzywamy więc Rodaków, by zechcieli hojną ręką przyjść temu Przybytkowi, tak drogiemu dla Polski, ze swą pomocą.

Datki przeznaczone na ten cel należy przesyłać do Kurii Metropolitalnej w Krakowie, P. K. O. Nr. IV-199 — „na Katedrę“.

† Adam Stefan Kard. Sapiela
Książe Arcybiskup Krakowski

Pana naszego Chrystusa święćcie w sercach waszych

W dniach 28—29 czerwca r. b. odbył się w Białymstoku Kongres Apostolstwa Modlitwy.

Oto wnioski i postulaty przyjęte przez ten Kongres:

1. Członkowie Apostolstwa Modlitwy odważnie zawsze zwalczać będą przykładem własnej trzeźwości używanie samogonu i nadużywanie wszelkiego alkoholizmu: śmiało będą występować przeciwko wszelkim obławom rozpusty, przeciwko rozwodom, mordom i dzieci nienarodzonych (spędzeniu plud) i przeciwko grzesznemu unikaniu potomstwa w życiu małżeńskim.

2. Walczyć z przejawami bezhoźnietwa i sekiarstwa. W tym celu mają gruntownie poznać zasady wiary św. katolickiej, aby móc skutecznie odierać zarzuty stawiane przez przeciwników wiary św.

3. W celu uzdrowieniu serc ludzkich od

niedbalstwa i oziębłości przez nabożeństwo do Serca Jezusowego, zakładać ogniska parafialne Apostolstwa Modlitwy, a tam, gdzie już istnieją, przyczynić się słowem i czynem, aby rozgorzały miłością Chrystusową. Rozszerzyć zakres naszych modlitw i objąć nimi cały świat, aby się przyczynić do jego uzdrowienia duchowego, modlić się za cały Kościół św., za Ojca św., za Ojczyznę ukochaną, przyczyniając się przez to do jej dobrobytu.

4. Starać się jak najwcześniej działwę doprowadzić do sakramentów św., do pierwszej komunii św., aby Bóg wcześniej niż grzech zagościł w sercu działwy.

5. Powinna być ścisła współpraca pomiędzy Apostolstwem Modlitwy a Krucjata Eucharystyczną, która jest Apostolstwem dla działwy.

(Dok. na str. 6-tej)

chownego. Święcenia kapłańskie przyjął z rak biskupa Karola Radońskiego 17 czerwca 1934 r. Jako alumn odznaczał się zamiłowaniem do nauki i pobożności. Wyróżniony spośród innych i darzony zaufaniem, został w roku szkolnym 1932/3 superiorem w niższym seminarium duchownym. 17 września mianowany wikariuszem w Brześciu Kuj. 20 grudnia tegoż roku prefektem szkół powszechnych w Wiechowiu i Świątkowiznie oraz wikariuszem pomocniczym w Chełmicy w dek. lipnowskim. 8 sierpnia 1936 r. przeniesiono go na prefekta do Błaszek. W roku następnym dołączył się obowiązki wikariusza. W Błaszczkach pracował do czasu aresztowania.

Pozbawiony wolności osobistej 6 października 1941 r., znalazł się z innymi księżmi w Konstantynowie. 30 tegoż miesiąca przybył do Dachau. Otrzymał numerację 28150 i przydzielony na blok 28. Przez zimę pracował przy śniegu

nosił pożywienie dla całego obozu. Z powodu walego zdrowia szybko wyniszczył się jego organizm. Jako wynędzniały, chociaż jeszcze młody, policzony za nadającego się tylko na wyniszczenie, 10 sierpnia 1942 r. zabrany na zagazowanie.

39. *Ksiądz Wacław Garwoliński* przyszedł na świat 4 października 1879 r. z ojca Wacława i Józefy z Bogackich w ziemi radomskiej. Wychowywał się w Warszawie, dokąd przeprowadzili się rodzice. Skończywszy gimnazjum w Łowiczu, wstąpił do seminarium duchownego we Włocławku. 24 czerwca 1904 r. przyjął sakrament kapłański z rak biskupa Stanisława Żdzitowieckiego. Jako wikariusz pracował w Przedczu, Borownie w dek. mstowskim, Krzepicach. Potem krótko jako prefekt szkół powszechnych w Kole. Następnie jako wikariusz w Racięcicach w dek. izbickim i od 1908—

1913 r. w Kłobucku, a od lutego do maja 1914 r. w Łasku. Został proboszczem w Woli Wiezowej w dek. widawskim. Tam dokończył budowę plebanii i budynków gospodarczych oraz wystawił organistówek i remizę strażacką. W r. 1919 objął parafie Łyskornia w dek. wieluńskim, Ustawicznie cierpiał na chorobę żołądka. Poddawał się ciężkim operacjom. Zwolniony z pracy parafialnej, od 1924 r. przebywał u swego brata, proboszcza w Grójcu. W sierpniu 1927 r. osiadł w domu XX emerytów w Ciechocinku.

Pozbawiony wolności osobistej przez okupanta 6 października 1941 r. Po przebyciu dwutygodniowej kwarantanny, przewyżył 30 wspomnianego miesiąca do Dachau. Otrzymał numerację 28418 i przynależność mieszkaniową na 28 blok. Zapisany do grona inwalidów, 4 maja 1942 r. wywieziony na zagazowanie.

(D. c. n.)

Jak chować indyki i indyczęta

Jest kilka odmian indyczek, ale do chowu w małym gospodarstwie nadają się tylko takie, które prędko rosną, odznaczają się odpornością na nasze mrozy i słoty, oraz dostateczną wielkością. Takie właśnie zalety posiadają indyki amerykańskie brązowe, zwane „mamutami“. Mamuty są największe ze wszystkich gatunków indyków. Waga indora dochodzi do 15 kilogramów, a przeciętna waga indyczek wynosi 7 kilogramów. Opierzenie amerykańskich „mamutów“ odznacza się pięknym polyskiem, który dowodzi zdrowia ptaka i czystości rasy.

Rasowe indyki mamuty posiadają równomierne pręgi na skrzydłach oraz w nasadzie ogona na sterówkach, których powinno być 18. Nogi mają wysokie i ciemne. Indyki tej rasy dobrze się noszą i wczesnie wysiadują, a ponieważ są duże mogą okryć dużą ilość jaj. Są też troskliwymi matkami, gorliwie wzdążającymi pisklęta i zaciekle broniąc młode od nieprzyjaciół, a również dają się zmusić do wysiadywania. Rasowe indyki odpowiednio muszą być żywione przy swej wielkości, to też kto nie może sobie na to pozwolić, niech chociaż postara się o indyka rasowego do swych indyczek, co dodatnio wpłynie na młodzię.

Gospodynie narzekają, że indyczęta są trudne do wychowania i że dużo ich ginie, czyli zdycha. Na śmiertelność tę wpływa chów w pokrewieństwie, czyli bez odświeżania krwi, to też trzeba się starać o indora z obcego stada, i nieumiejętnie obchodzenie się z pisklętami, które nie są trudne do chowu, ale wymagają większego starania, dobrego powietrza i czystości.

(Dok. ze str. 5-tej)

6. Ścisła współpraca powinna istnieć pomiędzy wszystkimi organizacjami religijnymi na terenie parafii.

We wszystkich organizacjach religijnych powinny być modły w użyciu o powołania do stanu duchownego i zakonnego. Zalecono, aby w rodzinach pielęgnowano powołania do stanu kapłańskiego.

7. Zehrani na Kongresie postanawiają pracować nad uzdrowieniem życia rodzinnego, zaprowadzać u siebie poświęcenie rodzin Sercu Jezusowemu oraz zachęcać do poświęcenia się czyli intronizacji indywidualnej temuż Sercu Jezusowemu.

8. Dążyć do zaprowadzenia w każdej parafii dzieła miłosierdzia „Caritas“ dla ubogich, a tam nawet, gdzie ubogich nie ma, ma istnieć „Caritas“, aby zamożni mogli pomagać swymi ofiarami biednym braciom rodakom w innych miejscowościach, gdzie tej pomocy jest większa potrzeba.

Wykonaniu i praktykowaniu tych postanowień i wniosków ma przyświecać hasło: Pana naszego Chrystusa święcić w sercach waszych. List św. Piotra 3,15.

Indyczęta tak jak inne pisklęta, karmimy pierwszy raz po 36 godzinach od wyklucia. Dajemy najpierw przez kilka dni serek jajeczny z domieszką ryżu, ugotowanego na sypko, do którego dodajemy cokolwiek pokrzywy, krwawniku lub salatkę, drobno usiekanej.

Serek jajeczny przyrządzamy w następujący sposób: na gotujące mleko wbijamy jajko, następnie wyciskamy przez łatkę. Należy uważać, żeby indyczęta nie przekarmiły, toteż dajemy pokarmu niewiele i tylko cztery razy dziennie, a dopiero w następnym dniu pięć razy, potem sześć razy w ciągu dnia.

Wszystkie resztki starannie zbieramy i naszą przygotowujemy za każdym razem świeżą. Po pięciu dniach przechodzimy na kaszę jęczmienną, ugotowaną na sypko z dodatkiem twarogu. Twaróg musi być niekwaśny, najlepiej przypieczony na patelni. Do kaszy dodajemy zieleninę i krwawnik, piołun, pokrzywę lub salatkę, drobno usiekane. Do paszy dosypujemy odrobinę pieprzu i szczyptę soli. Dobrze też jest dać dwa lub trzy razy pieprz, miałko tłuczony ze świeżym masłem urobiony. — taką pigułkę włożyć w dzióbek.

W miarę wzrostu indyczek do jedzenia dodajemy mielone i przesiane kości, obczone skorupki od jaj, krew bydlęca, gliny i mrówcze jaja. Do mrówczych jaj trzeba indyczki stopniowo przyzwyczajać.

Do dwóch miesięcy chronimy indyczki od deszczu, rasy i słoty. Trzymamy indyczki na podłodze, którą starannie czyścimy, w pomieszczeniu czystym, widnym, pozbawionym przeciągów. Nóżki smarujemy spirytusem.

Po dziesięciu tygodniach indyczki stają się mocniejsze, mniej wrażliwe na wilgoć, można je teraz karmić gotowanymi ziemniakami z osypką i zsiadłym mlekiem i dodatkiem zieleniny, dla ułatwienia trawienia dosypujemy miałko tłuczony węgiel drzewny. Niedozwonym warunkiem zdrowego wychowania indyczęta jest pastwisko ścierniska.

Jesienią urozmaicamy paszę marchwią pastewną, burakami, brukwią, liśćmi kapusty, wszystko drobno siekane.

H. Zychlińska.

Z życia naszej diecezji

KŁODAWA.

Na starym szlaku wojen, niedaleko Kola, w dolinie nad rzeczką Rgielewka, leży ciche i spokojne miasto Kłodawa, stary gród Hermana, a podobno miejsce urodzenia Bolesława Krzywoustego. Każda wojna, która toczyła się na ziemiach polskich zostawiła tu swe ślady. Ozdoła i chlubą mia-

sta są kościoły, których obecnie jest dwa, a mianowicie: jeden parafialny, piękny barok, z oryginalną amboną w kształcie łodzi, drugi na cmentarzu, modrzewiowy z końca 15 wieku. Był jeszcze trzeci kościół, pod wezwaniem św. Idziego — fara, która zniszczyła wojna napoleońska, a z której zachowały się dwa konfesjonały i szafa do bielizny kościelnej.

Kościół parafialny w Kłodawie, jak zresztą wszystkie kościoły w województwach zachodnich Polski, został także zniszczony. W czasie pierwszej wojny światowej zostały zrabowane dzwony i zdemolowane organy. Nie oszczędziła go i druga wojna. Bomba niemiecka zawałiła boczną nawę od ulicy Warszawskiej, robiąc rysy w pozostałych nawach, szkody w dachach oraz w wieży.

Piękne stare paramenta i naczynia kościelne zrabowane i wywiezione, a niektóre zabrane przez osadników niemieckich, sprywatyzowanych w czasie wojny, służyły jako nakrycia dla koni i podkładki dla wylegnięcia kurecząt.

Zniszczona i zdemolowana parafia z oparów wojny dźwiga się szybko dzięki ofiarności parafian. Obecnie kościół przyproszony został do normalnego stanu, a szata jego zewnętrzna jest piękniejsza niż przed wojną. W ostatnich miesiącach zostały przebudowane na system nowoczesny, uzupełnione nowymi głosami organy w kościele parafialnym. Pracę powyższą wykonała firma Budowy Organów Z. Pietrzak i R. Komorowski z Włocławka.

W dniu 29 czerwca odbyła się uroczystość poświęcenia organów. Wiele pomocy przy budowie udzielił Chór Kościelny i Komitet Budowy Organów, organizując na ten cel przedstawienia, zbiórki i zabawy bezalkoholowe, które ładnie się udawały, zadając kłam wszystkim mówiącym, że bez wódki hawic się nie można.

Aktu poświęcenia dekanal ks. Dr. Bogumił Kasprzak, Dziekan Dekanatu Kolskiego w asyście Księdza Proboszcza z Kościoła, Księdza Ojca Bernardyna z Kola i miejscowego proboszcza. Po poświęceniu nastąpiło składanie podpisów przez Rodziców Chrestnych w księdze pamiątkowej.

W godzinach popołudniowych odbył się koncert, w wykonaniu p. Mielczarka, Franciszka, organisty z Turku, a chóru parafialny pod batutą p. T. Kamińskiego wykonał kantatę do św. Cecylii. Po dwu latach od skończenia wojny nie widać zniszczenia w parafii Kłodawa, a wśród parafian odzywają się głosy, domagające się malowania kościoła. Widać, że życie religijne tętni w duszach polskich, to też należy życzyć dalszej owocnej pracy duszpasterzowi parafii Kłodawa i jej parafianom.

Jeden z wielu.

Rozpowszechniajcie „Ład Boży“

Z całego świata

* Według ostatnich danych statystycznych Wielka Brytania w ostatniej wojnie straciła 1503 okręty wojenne, wśród których znajdowały się 3 pancerniki, 2 ciężkie krążowniki, 5 lotniskowców, 23 lekkie krążowniki, 139 kontrtorpedowców i 172 łodzie podwodne. Reszta to torpedowce, poławiacze min, ścigacze i mniejsze jednostki. Głównym powodem zatonięcia były miny. Lotnictwo niemieckie, włoskie i japońskie zatopiło 271 okrętów.

W chwili zakończenia wojny na Zachodzie Europy znajdowało się około 2 i pół miliona Polaków, w liczbie których znajdowali się żołnierze polscy, jeńcy wojenni, powstańcy warszawscy, robotnicy, deportowani itd. Z liczby tej samorzutnie powróciło do kraju około 800 tysięcy ludzi. Z chwilą, gdy uruchomiono Państwowy Urząd Repatriacyjny, który kierował powrotem Polaków do kraju, wróciło do Polski 1.302.574 osoby, czyli ze ogółem powróciło 2.100.000 osób. Obecnie więc poza granicami Polski znajduje się jeszcze około 400.000 Polaków.

Stany Zjednoczone zamknęły rok budżetowy 1947 nadwyżką w wysokości 751 milionów dolarów. Jest to pierwsza nadwyżka od roku 1930, kiedy to również osiągnięto nadwyżkę w sumie 738 milionów dolarów.

Policja wiedeńska wpadła na trop tajnej organizacji składającej się z dawnych członków „Hitlerjugend”, która miała dokonać szeregu aktów sabotażu i wysadzić w powietrze pomnik zwycięstwa wzniesiony na cześć Armii Czerwonej.

* Mimo niepowodzenia konferencji terzech w Paryżu w sprawie odbudowy gospodarczej Europy, rząd francuski rozesłał nowe zaproszenia do wszystkich państw europejskich o delegowanie swych przedstawicieli na nową konferencję i do wzięcia udziału w dyskusji nad planem ministra Marshalla.

* Włoski statek „Panigaglia”, wiozący 330 ton materiału wybuchowego, wyleciał w powietrze w pobliżu portu San Stefano. Na skutek wybuchu 72 marynarzy i osób zatrudnionych przy wyladunku straciło życie.

W czasie uroczystości związanych z dniem Święta Niepodległości w Stanach Zjednoczonych wskutek nieszczęśliwych wypadków poniosło śmierć ogółem 210 osób, w tym 88 osób utonęło, 76 zginęło w wypadkach samochodowych.

W okresie od stycznia do kwietnia br. obroty handlowe między Polską a Anglią znacznie zrosły. Z Anglii sprowadzane są: wełna i saetra. Polska natomiast wywozi: cukier, meble i cynk.

* W magazynie portowym w Barcelonie splonęło 25 tysięcy hel hawelny wartości 40

milionów pesetów. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

Według doychczasowych danych w wyniku przeprowadzonego referendum w Hiszpanii ludność opowiedziała się na korzyść gen. Franco w stosunku 8:1. W ten sposób przyjęta została ustawa przywracająca w Hiszpanii ustrój monarchistyczny z gen. Franco jako regentem na czele. Prasa europejska podaje, że referendum odbyło się pod naciskiem oraz, że rząd hiszpański zawdzięcza wynik plebiscytu decyzji mocarstw, co do wykluczenia Hiszpanii od współpracy w realizacji planu Marshalla. Wszyscy Hiszpanie decyzję tę przyjęli z oburzeniem.

Premier Wirttembergii złożył oświadczenie, że współpracę gospodarczą w sferach anglosaskich w Niemczech będzie bardziej efektywna, jeśli państwa europejskie nie osiągną porozumienia. W interesie Niemiec leży fiasko konferencji Rady Ministrów, która zebrać się ma w jesieni br. w Londynie. Jak z tego oświadczenia wynika Niemcy chcą rozbić Eudopy.

Dwóch lekarzy niemieckich i dwie pielęgniarki zakładu dla obłąkanych w Sonnenstein zostało skazanych na karę śmierci za udział w zagazowaniu obłąkanych w liczbie 15 tysięcy osób.

mysiem niemieckim na podstawie której do końca lipca przyszłego roku dostarczą większą ilość wełny i bawełny. Fabryki niemieckie mają przerobić około 50.000 ton bawełny, przyczem część gotowych fabrykatów pójdzie na eksport, a część pozostanie w Niemczech. W ten sposób Amerykanie chcą zapewnić niemieckiemu przemysłowi prywatnemu możliwości rozwojowe oraz powiększyć obroty handlowe.

Komisja atomowa ONZ zatwierdziła wniosek radziecki odnośnie zniszczenia wszelkich zapasów broni atomowej. Wniosek ten został poparty przez delegatów Kanady, Australii, Chin, W. Brytanii i Brazylii. Przeciwno wnioskowi głosowali delegaci St. Zjednoczonych i Francji twierdząc, że jest jeszcze za wczesnie na powzięcie decyzji w tej sprawie.

Strajk majstrów w zakładach Forda który trwał 47 dni i objął około 4 tysięcy osób został zakończony. Strajk zakończył się klęską majstrów, ponieważ nie osiągnęli żadnego ze swych żądań.

Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Węgry, Albania, Bułgaria i Rumunia odmówiły wzięcia udziału w konferencji paryskiej na temat odbudowy gospodarczej Europy w myśl planu ministra Marshalla.

W Londynie zmarł gen. Żeligowski. Złotki zmarłego przewiezione będą do Polski, a pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Komisje radziecka i polska do Badania Zbrodni Niemieckich wykryły, że w okolicy Ostrowi Mazowieckiej Niemcy wymordowali 70 tysięcy jeńców radzieckich. Otwarto trzy masowe groby, w których znaleziono jedno kłbowisko kości. Z polowania widać, że wrzucano jeńców bezładnie często głową w dół. Otwarte jamy ustne świadczą, że wielu z nich znalazło się pod ziemią jeszcze za życia. Śladów kul nie ma. Zastąpił je gład, wycieczenie pracą, epidemia i trucizna. Liczni jeńcy umierali na skutek spożycia podawanej im zatrutej soli. W obozie dla jeńców opieki lekarskiej nie było. Było natomiast 10 szubienic i 15 słupów do tortur.

Z okazji Święta Niepodległości Stanów Zjednoczonych zostały wymienione gratulacyjne depesze między ministrem spraw zagranicznych Polski Modzelewskim, a sekretarzem stanu Marshalla, który w odpowiedzi na otrzymane życzenia zapewnił, że w dniu święta narodowego Ameryka zawsze wspomina tych bohaterów synów Polski, którzy odegrali wybitną rolę w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

W lipcu nadejdzie do Polski transport amerykańskiej mąki pszennej w ilości 333 ton. Oprócz tego otrzymamy w trzecim kwartale br. zakupione w Stanach Zjedn. 5402 ton mąki pszennej, 684 mąki pszenno-razowej oraz 8500 ton zbóż.

Olsztyńska Fabryka Zapalek, która w pierwszych dniach pracy w ubiegłym roku rzuciła na rynek 1000 pudełek dziennie, produkuje dzisiaj w ciągu 8-godzinnego dnia pracy 125.000 pudełek.

* W Norymbherdze rozpoczął się proces przeciwko 11 marszałkom i b. generalom niemieckim. Akt oskarżenia zarzuca im, że wydawali rozkazy lub zgadzali się na branie udziału w mordowaniu na Bałkanach lub w Norwegii setek tysięcy osób spośród ludności cywilnej, które były wieszane lub rozstrzeliwane bez sądu.

Na osadę Puchaczew, gmina Łęczna, powiat lubartowski o 11 wieczorem napadła banda w sile 25 ludzi i zamordowała 21 osób oraz raniła 3 osoby. Wśród zamordowanych znajdują się: 9 kobiet i jedna uczennica 3-klasy gimnazjum. Pogrzeb pomordowanych stał się wielką manifestacją, w której wzięło udział około 6 tysięcy mieszkańców okolicznych wsi.

* Zaludnienie Gdyni przekroczyło stan przedwojenny i wynosi obecnie 102.000 mieszkańców. Przeciętnie co miesiąc napływa do Gdyni około tysiąca nowych mieszkańców. W czerwcu br. osiedliło się w Gdyni 2000 osób.

* Jeden z dzienników amerykańskich donosi, że zgodnie ze zdaniem amerykańskich kompetentnych kół prawie całą pomoc amerykańską dla Turcji w wysokości 100 milionów dolarów zostanie zużyta na zakup sprzętu wojennego jak np. samoloty, czołgi i działa.

* W dniu 15 sierpnia r.b. nastąpi podział Indii. Większa część Indii, zamieszkała przez Hindusów i licząca 220 milionów mieszkańców będzie w dalszym ciągu nosiła nazwę Indyj, a mniejsza — zamieszkała przez ludność muzułmańską w ilości 80 milionów — nazywać się będzie Pakistan.

* Budżetowa sesja Sejmu Ustawodawczego w Warszawie po wykonaniu zakresłonych porządkami dziennymi prac została zamknięta. Obecnie Sejm rozpoczął ferie letnie i zbierze się znów na jesieni, by uchwalić plan inwestycyjny i budżet państwowy na rok 1948.



RES SACRA
artystyczne wydawnictwo
i dewocjonalia

CZĘSTOCHOWA,
ul. Wieluńska Nr. 1

Lata 1947 i 1949 — to lata rocznic
św. Wojciecha

1947 męczeństwa

ROK 1950

1949 kanonizacji

Na przeciąg tych lat aktualna broszurka:

„ŚW. WOJCIECH A POLSKA”

Stefanii Podhorskiej-Okolów.

Każdy Polak winien znać dzieje początków naszej państwowości. Temu celowi odpowiada wymieniona broszurka. Wydana w artystycznej okładce z trzema rysunkami w tekście projektu prof. Józefa Hollaka.

Ponadto w artystycznych okładkach wydano:

„TAJEMNICE RÓŻANCA ŚW.”

Rozważania

Anteli Stommównej.

Krótkie, zwięzłe, treściwe myśli przy od-mawianiu różańca.

„JASNA GÓRA”

Jerzego Goździka

Krótki zarys historyczny. Treściwe podano tam dzieje Jasnej Góry od początków legendarnych aż do czasów dzisiejszych.

Cena broszurek 40 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym plus kosztu. Księgarnie i odsprzedawcy zamawiający nie mniej 25 egz. — rabat 30%.

!!! UWAGA !!!

Z druku w najbliższych tygodniach wyjdzie w artystycznej okładce dawno oczekiwaną pracę p. t.

KONFERENCJE I KAZANIA MISYJNE I REKOLEKCYJNE.

Praktyczny podręcznik dla księży parafialnych i rekolekcyjnistów.

Ks. Stanisława Marchewki

Kanonika wiślickiego i Dziekana w Świdnicy.

Niezwłocznie nadsyłać zamówienia ze względu na ustalenie nakładu. Cena 750 zł. plus kosztu przesyłki.

Wpłacający od razu a najpóźniej do 1.7 br. otrzymują za cenę 525 zł. bez kosztów przesyłki. Wpłacać na konto PKO. Nr. VII — 252.

Bank Handlowy w Warszawie S. A. Oddział w Częstochowie „RES SACRA”. (148)

Chłopcy dobrzy i pobożni, którzy pragną poświęcić się na służbę Bogu w Zakonie OO. Paulinów, a którzy ukończyli 7 czy też 8 klas szkoły powszechnej, jak również i ci, którzy otrzymali małą maturę, niech się zwrócą pisemnie lub osobiście na Jasną Górę do Zarządu klasztoru, od którego otrzymają warunki przyjęcia. OO. Paulini

(149)

KSIĘŻA ORIONIŚCI

przyjmują do wszystkich klas gimnazjum chłopców, pragnących poświęcić się na służbę Bogu w stanie duchowym.

Kandydaci najpóźniej do dnia 20 sierpnia przedłożą podanie, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, zaświadczenie od Ks. Proboszcza i od lekarza.

W czasie studiów gimnazjalnych placą tylko za utrzymanie. Do Nowicjatu przyjmuje się po ukończeniu gimnazjum. Dalsze studia po Nowicjacie młodzieńcy odbywają na koszt Zgromadzenia.

Mogą się również zgłaszać pragnący zostać braćmi-koadiutorami w naszym Zgromadzeniu. Jest pożądane, aby starsi mieli jakiś fach. Potrzebujemy stolarzy, krawców, drukarzy, introligatorów, ogrodników.

Zgłoszenia należy kierować: Dyrekcja Domu Misyjnego Żduńska-Wola k/Łodzi.

(147)

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Pszczelarsko-Ogrodniczego w Białych Błotach przyjmuje zapisy na rok następny do klasy I, II do dnia 20.8. hr. Warunki przyjęcia do klasy I-ej: 7 kl. Szk. Pow. i 16 lat życia. Nauka bezpłatna. Internat na miejscu prowadzony na zasadach spółdzielczości. Adres: Państwowe Gimnazjum Pszczelarsko-Ogrodnicze w Białych Błotach poczta i st. kol. Aleksandrów Kuj, tel. 61. (146)

(—) Krasnowski Piotr
Dyrektor Gimnazjum

PAŃSTWOWE KOEDUKACYJNE 3-LETNIE GIMNAZJUM i 2-LETNIE LICEUM OGRODNICZE W ROPCZYCACH, pow. Dębica, wojew. Rzeszowskie, przyjmuje wpisy na rok szkolny 1947/48. Warunki przyjęcia do gimnazjum: 7 kl. szkoły pow.; do Liceum: ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego. Szkoła posiada oddzielne internaty męski i żeński. Młodzież biedna, a zwłaszcza sieroty mogą korzystać z bezpłatnego utrzymania w internacie.

Blizszych informacji udziela się pisemnie lub ustnie. (153)

DYREKTOR:

(Ks. J. Zwierz):

Wybrzeże zaprasza na studia pedagogiczne.

W Oliwie, na tle wspaniałego obrazu leśnistrzycy wzgorz i smęgu morza, w atmosferze historycznej powagi przeszłości, w rzadkich dziś warunkach wojny menaruszowego zacisznego willeowego osiedla kończy drugi rok pracy Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

Na nowy rok szkolny zakład przyjmuje zapisy kandydatów, którzy pragną poświęcić się pracy szkolnej i wychowaniu nowych pokoleń.

Uczelnia posiada trzy wydziały: humanistyczny, geograficzno-przyrodniczy i matematyczno-fizyczny. Dla kandydatów którzy nie ukończyli pełnej szkoły średniej, przewidziany jest kurs wstępny.

Zapisy przyjmuje sekretariat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdansk-Oliwie, przy ul. Potanki 150.

Uwaga! Ustalenie nowości!

Ukazało się II wydanie

KIĄZNI W. Okońskiego
WIELKA TAJEMNICA

Książka-Rewelacja. Cena, 200 zł. + koszty przesyłki

książka, którą musi przeczytać:

każdy chłopiec i młodzieniec,

każdy ojciec i wyciowawca.

Zamówienia: Warszawa 12, skrzyżnika pocztowa 4, —

row. Przyjaciół Nauki Uniwersytetu Łubelskiego

księgarskim r.a.o.a.t. (150)

Kto wie o Pogorzelcu Leonie Był w Buciuwałdzie Nr. 29098, blok 17/0. Wiadomości podać zonie: Maria Pogorzelec, Rajsko, pow. Kalisz. (152)

POTRZEBNY KOŚCIELNY-GOSPODARZ z pomocnikami na dużą parafię w Kolskim. Parafia-Grzegorzew, pow. Kolski. (151)

ORGANISTA, żonaty, wiek średni, kwalifikowany z wieloletnią praktyką na 5 tys. parafię, oraz jako i technik dentysta poszukuje odpowiedniej posady wakującej lub zamiany dla utworzenia jednocześnie pracowni dentystycznej. T. Głogowski. Adr.: Organista w Starej wsi k/Węgrowa. (139)

SPRZEDAM grabiarkę, kosiarkę i młockarnie. Wociawek, pl. Dąbrowskiego 2. Małachowski. (145)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI—231.

Redaktor: ks. dr W. Mieszko.

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.

Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne — słowo: handlowe zł 20; osobiste, poszukiwania rodzica zguby zł 15; poszukiwania pracy zł 10.

Minimalna ilość 10 słów. Nekrologi: do ogólnej wielkości 50 mm za 1 mm zł 30; 100 mm zł 37,50; 150 mm — zł 60; 200 mm — zł 90.

Łączone: do ogólnej wielkości 100 mm za 1 mm zł 37,50; 200 mm — zł 45; ponad 200 mm — zł 60.

Przeznaczenia i przesyłki pocztowe: kwartał 70 zł, półroczna 130 zł, roczna 250 zł.